



Na próbie od lewej: Zdzisław Kuźniar, Arkadiusz Głogowski i gościnnie – Ewa Szykułska

BABEL NA OTWARCIE

PREMIERA W TEATRZE WSPÓŁCZESNYM – w sobotę



W latach 20. Izaak Babel zrobił furorę w Rosji. O jego prozie szumiały literackie salony, wrzały politbiura, dyskutowali zwykli czytelnicy. Autor „Konarmii” urodził się pod koniec XIX wieku w Odessie w rodzinie drobnych handlarzy żydowskich. Jak wielu rosyjskich Żydów, doświadczył na własnej skórze, czym były despotyczne rządy caratu, a jednak udało mu się stworzyć dzieło literackie, w którym rzeczywistość polityki schodzi na drugi plan wobec świata przeżyć wewnętrznych bohaterów. – Dopóki nie założyliśmy kostiumów, „Zmierch” w ogóle nie był sztuką o Żydach – mówi Marlena Milwiv.

Znakomita aktorka Teatru Współczesnego gra w spektaklu Krystyny Meissner wraz ze Zdzisławem Kuźniarem, Maciejem Tomaszewskim, Bogusławem Kiercem oraz gwiazdą scen warszawskich Ewą Szykułską. – Mnie Babel zachwycał niewiarygodną umiejętnością kondensacji uczuć, prze-

myśleń. W „Zmierchu” niesłychana ilość treści ujawnia się w minimalnej ilości słów – wspomina aktorka pracę nad rolą Nechamy.

– Zgadzam się z tymi, którzy sądzą, że to jedna z najważniejszych sztuk XX wieku – twierdzi Krystyna Meissner, która spektakl wg Babela przygotowała jako pierwszą własną pracę reżyserską w rekonstruowanym po dymisji Zbigniewa Lesienia repertuarze Teatru Współczesnego. – W naszym stuleciu brak tekstów, które ukazują autentyczny tragizm – mówi reżyserka.

Świat brutalnych przestępstw, ubogich faktorów i przevoźnika-despoty jest tylko pretekstem do rozważań, kim możemy się stać w bezwzględnej walce o władzę. Między krzywdą a dopustem Bożym – bywa – wznosi się cienka linia, czasem niedostrzegalny mur pychy. Zza tego muru nie ma odwrotu. To piękny tekst.

LESZEK PUŁKA

Izaak Babel, „Zmierch” w Teatrze Współczesnym. Reżyseria Krystyna Meissner, scen. Andrzej Witkowski, muz. Zbigniew Karnecki. Premiera w sobotę 17 kwietnia